



Skarga na burmistrza w sprawie SP nr 5. Nauczyciele mówią o braku dialogu

data aktualizacji: 2026.07.21



Szkoła Podstawowa nr 5 od lat należy do czołówki iławskich szkół podstawowych. Uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki egzaminu ósmoklasisty, a placówka może pochwalić się największą liczbą laureatów konkursów kuratorskich w mieście. Końcówka minionego roku szkolnego nie była jednak spokojna. Głośno było o sprawie agresji rówieśniczej w jednej z młodszych klas, która wywołała szeroką dyskusję wśród rodziców. W maju pojawiła się również informacja o rezygnacji ze stanowiska wieloletniego dyrektora Mariusza Sadowskiego oraz jego zastępców. Teraz emocje budzi sposób wyłonienia nowego szefa szkoły.

Do iławskich radnych wpłynęła skarga przedstawicieli związków zawodowych działających w SP nr 5. Główny zarzut nie dotyczy samego nierozstrzygnięcia konkursu, lecz – jak podkreślają autorzy pisma – braku rozmów z nauczycielami.

„Składamy skargę na działania Burmistrza Miasta Iławy (...) przede wszystkim w związku z niepodjęciem rozmów z członkami rady pedagogicznej (...) w sprawie ewentualnych rozwiązań, jakie rada pedagogiczna miałaby do przedstawienia” - napisali.

Nauczyciele zwracają uwagę, że o rezygnacji dotychczasowego dyrektora zostali poinformowani 4 maja, natomiast już dzień później ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora. Termin składania dokumentów wyznaczono na 27 maja.

Według autorów skargi był to zbyt krótki czas na przygotowanie kandydatury osoby wskazywanej przez środowisko szkolne.

„Niewiele czasu pozostało na podjęcie tak odpowiedzialnej decyzji, zebranie dokumentacji i sporządzenie koncepcji rozwoju i funkcjonowania szkoły przez wskazanego przez nas kandydata” - czytamy w piśmie.

Po nierozstrzygnięciu konkursu burmistrz zwrócił się do rady pedagogicznej o opinię w sprawie powierzenia stanowiska dyrektora Agacie Dąbrowskiej, nauczycielce Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Iławie.

Nauczyciele podkreślają jednak, że trudno było im wyrazić opinię o kandydatce, ponieważ jej nie znają.

„Trudno nam wyrazić opinię o osobie, której nie tylko nie znamy, ale i nie mamy wiedzy co do jej warsztatu pracy, kwalifikacji ani pomysłu na zarządzanie naszą szkołą” - napisali.

W skardze pojawia się również zarzut dotyczący sposobu komunikacji z gronem pedagogicznym. Zdaniem autorów pisma kandydatka powinna zostać przedstawiona nauczycielom podczas spotkania, zaprezentować swoje doświadczenie, sposób zarządzania oraz odpowiedzieć na pytania.

Przedstawiciele związków zawodowych podnoszą także, że burmistrz bardzo szybko zdecydował się wskazać osobę spoza szkoły, nie sprawdzając - ich zdaniem - czy wśród obecnych nauczycieli są kandydaci spełniający wymagania.

„Przy podejmowaniu decyzji personalnych warto w

pierwszej kolejności brać pod uwagę kandydatów, którzy znają specyfikę naszej szkoły, cieszą się zaufaniem społeczności szkolnej i gwarantują zachowanie stabilności organizacyjnej” - czytamy.

Z treści pisma wyraźnie wynika, że największym problemem nie jest sama kandydatura nowej dyrektora, lecz narastająca frustracja części nauczycieli związana z brakiem dialogu z organem prowadzącym. Autorzy skargi przekonują, że oczekiwali rozmowy o przyszłości szkoły i możliwości przedstawienia własnych propozycji jeszcze przed podjęciem decyzji personalnych.

Autorzy skargi zwracają również uwagę, że - ich zdaniem - burmistrz zbyt szybko zdecydował się na wskazanie kandydatki spoza SP nr 5, nie sprawdzając wcześniej, czy wśród obecnych nauczycieli są osoby spełniające wymagania do objęcia stanowiska dyrektora.

„Stoimy na stanowisku, że przy podejmowaniu decyzji personalnych warto w pierwszej kolejności brać pod uwagę kandydatów, którzy znają specyfikę naszej szkoły, cieszą się zaufaniem społeczności szkolnej i gwarantują zachowanie stabilności organizacyjnej” - napisali.

Jak wynika ze skargi, przedstawiciele związków zawodowych uważają, że taka osoba znajduje się w gronie pedagogicznym SP nr 5. Zarzucają jednocześnie, że mimo wcześniejszych sugestii burmistrz nie przeprowadził z nią merytorycznej rozmowy.

Nauczyciele podkreślają również, że powierzenie kierowania szkołą osobie z zewnątrz budzi ich obawy.

„Wyrażamy obawę przed powołaniem na stanowisko dyrektora osoby spoza naszej szkoły, która nie zna specyfiki funkcjonowania placówki, jej osiągnięć, wypracowanych rozwiązań organizacyjnych oraz potrzeb uczniów i pracowników” - czytamy w piśmie.

Autorzy przypominają także sytuację z 2017 roku. Jak wskazują, również wtedy konieczne było wyłonienie nowego dyrektora, jednak organ prowadzący najpierw poszukiwał kandydatów wśród nauczycieli szkoły. Ostatecznie funkcję powierzono Mariuszowi Sadowskiemu.

Na zakończenie skargi nauczyciele podkreślają, że rada pedagogiczna jest ustawowym organem szkoły i jej głos powinien być realnie uwzględniany przy podejmowaniu decyzji dotyczących

kierowania placówką.

Teraz skargą zajmie się Rada Miejska w Iławie - jej przewodnicząca Aneta Rychlik potwierdziła nam, że nada sprawie oficjalny bieg, przekazując skargę do odpowiedniej komisji.

W tej sprawie skierowaliśmy już oficjalne pytania do Urzędu Miasta w Iławie - poprosiliśmy przedstawicieli władz miasta o odniesienie się do skargi nauczycieli. Zwróciliśmy się też bezpośrednio do burmistrza Dawida Kopaczewskiego z pytaniem, czy skomentuje sprawę. Otrzymaliśmy odpowiedź, że burmistrz właśnie wyjechał na urlop i odniesie się do tego po powrocie.

Do tematu wrócimy.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82384-skarga-na-burmistrza-w-sprawie-sp-nr-5-nauczyciele-mowia-o-braku-dialogu>